

MAZOWIECKO-ŚWIĘTOKRZYSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE



Z siedzibą przy Kozienickim Parku Krajobrazowym

26-670 Pionki, ul. Radomska 7, tel./fax: 048 612 34 41, 660 122 608

www.m-sto.most.org

NIP: 796-274-16-83

REGON: 140604241

M-STO/Nat/Cz/2015

Pionki 29.12.2015

Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie

Mazowiecko – Świętokrzyskie Towarzystwo Ornitologiczne zwraca się z prośbą o zwrócenie uwagi, podjęcie działań i udzielenie odpowiedzi na temat niektórych zapisów zawartych w dokumencie „ROZPORZĄDZENIE NR 12/2015 DYREKTORA REGIONALNEGO ZARZĄDU GOSPODARKI WODNEJ W WARSZAWIE z dnia 16 kwietnia 2015 r. w sprawie ustalenia warunków korzystania z wód zlewni rzeki Czarnej Malenieckiej”.

Nasz szczególny niepokój budzi § 8. pkt 2. Nie rozumiemy na jakiej podstawie za gatunek reprezentatywny dla zlewni Czarnej Malenieckiej uznana została certa *Vimba vimba*. Gatunek ten naturalnie nie występuje na tym terenie (nieliczne osobniki mogą pojawiać się w sąsiedztwie stawów hodujących narybek). Skutkuje to jeszcze mniej zrozumiałym zapisem o wymaganiach technicznych dla urządzeń udroźniających rzekę dla ichtiofauny dostosowanych dla tego właśnie gatunku. Przypominamy że rzeka Czarna Maleniecka znajduje się w granicach ostoi Natura 2000 Dolina Czarnej. Przedmiotami ochrony w tej ostoi są między innymi: minóg ukraiński *Eudontomyzon mariae*, minóg strumieniowy *Lampetra planeri*, piskorz *Misgurnus fossilis*, głowacz białopłetwy *Cottus gobio*, koza *Cobitis taenia* i różanka *Rhodeus sericeus*. Wymienione gatunki należą do słabo radzących sobie z przeszkodami o małych zdolnościach lokomotorycznych. Urządzenia udroźniające ich siedliska muszą charakteryzować się szczególnymi właściwościami np. w odniesieniu do spadku, szybkości przepływu, wysokości stopni. Informacje te zawarte są chociażby w opracowaniu „Ocena potrzeb i priorytetów udroźnienia ciągłości morfologicznej rzek na obszarach dorzeczy w kontekście wymagań osiągnięcia dobrego stanu i potencjału ekologicznego JCWP” (rozdział 10.4.2.). Wynika z nich jednoznacznie że ewentualne urządzenia udroźniające zbudowane zgodnie z zawartymi w Rozporządzeniu wymaganiami technicznymi, będą niedostępne dla gatunków ryb będących przedmiotami ochrony w ostoi Natura 2000 Dolina Czarnej. Zapisy te naruszają tym samym przepisy prawa krajowego i unijnego a w szczególności:

- Ustawy o ochronie przyrody (Art. 33.),
- Rozporządzenia w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (§ 6. 1. i § 10.),
- Dyrektywy Rady 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (art. 6 ust 2.), zwanej potocznie Dyrektywą Siedliskową.

Naszym zdaniem zapis ten jako sprzeczny i naruszający wymienione akty prawne, powinien zostać zmieniony i dostosowany do wymagań gatunków będących przedmiotem ochrony w ostoi.

Podobne uwagi mamy również do § 18 Rozporządzenia. Wymieniona tam wysokość przelewu (30 cm) jest niemożliwa do pokonania przez wymienione gatunki, które migrować mogą przez znacznie niższe przeszkody (do 5 cm).

Prosimy ponadto o wyjaśnienie naszych wątpliwości dotyczących tabeli – załącznika nr 6 do Rozporządzenia. W piśmie do WZMiUW w Łodzi (AP-071/115/14 z dn. 26.06.2014 r) Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie informuje między innymi że: *„RZGW w Warszawie opracowuje obecnie Warunki korzystania z wód zlewni Czarnej Malenieckiej oparte na bilansie wodnogospodarczym wód zlewni. W dokumencie tym zawarta jest Ocena wielkości rezerw wody, gdzie z przedstawionych wyników obliczeń wynika, że zasoby o wysokich gwarancjach powyżej 90%, występują na dolnym odcinku Czarnej Malenieckiej poniżej ujścia Barbarki (...). W górnym biegu Czarnej Malenieckiej oraz jej dopływach rezerwy o gwarancjach większych od 85% nie występują”*.

W załączniku nr 6 widnieją jednak inne (większe) liczby. Prosimy o wyjaśnienie nam tych rozbieżności.

Nie czujemy się wystarczająco kompetentni w ocenie sytuacji hydrologicznej w zlewni Czarnej Malenieckiej. Chcemy jednak zwrócić uwagę i prosimy o bliższe spojrzenie na kilka naszych, być może zabarwionych subiektywnie, uwag. Obserwując rzekę od ponad 30 lat, zauważamy w jej górnym biegu zmniejszenie ilości przepływającej wody. Spektakularnym tego dowodem jest zarastanie wierzbami do niedawna piaszczystych obrzeży i płycizn w korycie rzeki, powyżej zbiornika wodnego w Sielpi. Sytuację tą pogarszają powtarzające się coraz częściej bezśnieżne zimy, upalne lata i susze. Wydaje się, że również stale rosnące wykorzystanie wód rzeki i ciągłe zapędy do nowej zabudowy hydrotechnicznej, regulacji i melioracji. Nie przekłada się to niestety na równoczesne zabezpieczenie jej funkcji biologicznych. Co najmniej od kilku lat obserwujemy okresowe i miejscowe zmniejszanie przepływów z brakiem przepływów biologicznych włącznie. Najwięcej takich przypadków ma miejsce w środkowym biegu rzeki, pomiędzy dopływami Plebanką a Czarną. Najpoważniejsza sytuacja występuje zazwyczaj podczas jednoczesnego, nieskoordynowanego napełniania stawów hodowlanych (marzec, maj/czerwiec) i piętrzenia wody na potrzeby elektrowni wodnych. Stawy powinny być napełniane w różnych terminach jednak zazwyczaj napełniane są jednocześnie co skutkuje gwałtownym zmniejszeniem przepływu w rzece. Na jazach piętrzących na potrzeby elektrowni wodnych, odbywa się to nierzadko bez zachowania przepływu biologicznego (przypadki takie mają miejsce w ciągu całego roku). Rok 2015 był szczególnie ciężki. W lipcu i sierpniu prowadziliśmy cotygodniowe kontrole wzdłuż górnego i środkowego biegu rzeki. Naszym zdaniem na żadnym z piętrzeń od ujścia Plebanki do ujścia Czarnej (na wysokości wsi Siucice i Przyłęk) nie były zachowane przepływy nienaruszalne. Projektując lub prowadząc w korycie rzeki prace, bardzo często nie bierze się pod uwagę

zabezpieczenia jej funkcji biologicznych a niekiedy wręcz rażąco się te potrzeby narusza. Przykładem tego jest chociażby jedno z prowadzonych w tym roku przedsięwzięć.

W lipcu i sierpniu ŚZMiUW w Kielcach prowadził remont jazu w Kołońcu. Instytucja, która powinna w sposób szczególny przestrzegać prawa, prowadziła to działanie niezgodnie z projektem remontu. Jednoczesne prace na całej szerokości jazu i przesypanie rzeki ziemnym wałem, doprowadziły do zaniku nie tylko przepływu ale wręcz wody na jej kilkusetmetrowym odcinku (woda zachowała się jedynie w zagłębieniach i w minimalnej ilości w środkowym nurcie o szerokości kilkudziesięciu centymetrów).

Mając na uwadze przytoczone powyżej przykłady, prosimy o zwrócenie większej uwagi na narastające problemy w zlewni Czarnej Malenieckiej. Dalszy brak przeciwdziałania będzie skutkował jej biologiczną degradacją. Potęgujące je, nasilające się niekorzystne zmiany klimatyczne, nierozwiązane problemy przyczynić się mogą do coraz gorszego zaspokajania potrzeb użytkowników wód.

W załączeniu przesyłamy kilka zdjęć dokumentujących tegoroczną, bardzo trudną sytuację w korycie Czarnej Malenieckiej.

Z wyrazami szacunku



Fot. 1. Jaz w miejscowości Cieklińsko. Lipiec i sierpień 2015 r. Widoczny brak przepływu.



Fot. 2. MEW I w Rudzie Malenieckiej. Lipiec i sierpień 2015 r. Widoczny brak przepływu podczas piętrzenia (przepływu brak również przez turbinę). Sytuacja powtarza się tutaj przez większą część roku.



Fot. 3. Pozostałości jazu w miejscowości Siedlów. Lipiec i sierpień 2015 r. Widoczny niemal zupełny brak przepływu w rzece. Widoczna też silnie zanieczyszczona zawiesziną woda.



Fot. 4. Jaz na zbiorniku w Sielpi. Lipiec i sierpień 2015 r. Ilość wody przepływająca przez jaz wydaje się być bezpieczna jednak poniżej sytuacja wyglądała jak na pozostałych zdjęciach.



Fot. 5. Nieprawidłowy remont jazu w Kołońcu. Widoczny niemal zupełny brak przepływu.



Fot. 6. Rzeka poniżej remontowanego jazu w Kołońcu. Widoczny niemal zupełny brak przepływu. Woda zachowana jedynie w zagłębieniu.